

Anna Golonka

dr hab., prof. UR, Uniwersytet Rzeszowski

**Dylematy prawne związane z wymiarem kary na zbiegu
art. 148 § 4 k.k. i art. 31 § 2 k.k.
(uwagi na marginesie wyroku Sądu Okręgowego
we Wrocławiu z dnia 16 kwietnia 2015 r.)**

Wprowadzenie

Problematyka dotycząca nadzwyczajnego złagodzenia kary sprawcy, który w czasie popełnienia przestępstwa miał w znacznym stopniu ograniczoną poczytalność, stanowiła już niejednokrotnie przedmiot rozważań podejmowanych na forum prawniczym. Odnosi się to zarówno do głosów zabieranych w tej sprawie przez przedstawicieli doktryny prawa karnego, jak i praktyki sądowej. Potwierdzeniem tego jest stosunkowo duża liczba orzeczeń wydanych na gruncie art. 31 § 2 k.k. (oraz stanowiącego odpowiednik tego przepisu art. 25 § 2 k.k. z 1969 r.). Zasadniczo większych wątpliwości nie powinna budzić konsekwencja w zakresie wymiaru kary, jaką stwarza ten przepis, a jaką jest fakultatywne nadzwyczajne złagodzenie kary takiemu sprawcy. Żadnych obiekcji nie powinno rodzić również stwierdzenie, iż w znacznym stopniu ograniczona poczytalność stanowi okoliczność mającą istotny wpływ na ustalenie stopnia zawinienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Okręgowy we Wrocławiu, w wyroku z dnia 16 kwietnia 2015 r.¹ stwierdzając, że: „Znaczny stopień ograniczenia poczytalności jest okolicznością rzutującą istotnie na ustalenie stopnia zawinienia. Stwierdzenie ograniczenia poczytalności w stopniu, o którym mowa w art. 31 § 2 k.k., daje możliwość sądowi zastosowania wobec sprawcy nadzwyczajnego złagodzenia kary w myśl art. 60 § 1 k.k.”. Poparł on tym samym linię orzeczniczą utrzymującą się w tym

¹ Por. wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 16 kwietnia 2015 r., III K 46/15, LEX nr 1745336.

względnie od lat². W swoim judykacie Sąd ten przypomniał równocześnie o tym, że: „Każde ograniczenie poczytalności rzutuje na ocenę winy sprawcy. Musi być bowiem brane pod uwagę przy formułowaniu zarzutu i przy ocenie stopnia zarzucalności popełnionego czynu zabronionego”³. Szczególne okoliczności tzw. zabójstwa z afektu, o którym mowa w art. 148 § 4 k.k., stanowią zaś samoistną podstawę do łagodniejszego potraktowania sprawcy w ramach zwykłego wymiaru kary, skoro w przepisie tym został tym określony uprzywilejowany typ zabójstwa. Na gruncie możliwego zbiegu art. 31 § 2 k.k. oraz art. 148 § 4 k.k. pojawia się jednak kilka interesujących kwestii związanych z możliwym „pokrywaniem się” przyczyn poczytalności, w znacznym stopniu ograniczonej, oraz silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Bezpośrednim asumptem do podjęcia rozważań w tej materii stało się powołane wyżej orzeczenie, wydane przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu. Zaprezentowane poniżej wywody wykraczają jednak poza jego meritum. Z tego względu stanowi ono jedynie swoisty punkt odniesienia do poruszenia na łamach niniejszego opracowania wspomnianej problematyki.

Afekt a stan silnego wzburzenia stanowiący znamię uprzywilejowanego typu zabójstwa

Omawiając zagadnienia dotyczące relacji, w jakich mogą pozostawać przepisy art. 31 § 2 k.k. oraz art. 148 § 4 k.k., w pierwszej kolejności należałoby ustalić, czym w istocie jest stan silnego wzburzenia, stanowiący znamię uprzywilejowanego typu zabójstwa (art. 148 § 4 k.k.), jak również odnieść się do potocznego określenia tego typu, funkcjonującego nie tylko w mowie potocznej, ale również w piśmiennictwie prawniczym, czyli do przestępstwa zabójstwa w afekcie.

Pojęcie afektu (łac. *affectus*) w potocznym rozumieniu stosuje się na oznaczenie stanu umysłu charakteryzującego się porywem namiętności lub pożądania. Inaczej rzecz ujmując, afekt to skłonność lub uczucie⁴. W uję-

² Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1977 r., V KR 52/77, OSNKW 1977, z. 7–8, poz. 83; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2010 r., V KK 7/2010, KZS 2010, z. 6, poz. 28. Podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 stycznia 2008 r., II AKa 243/2007, KZS 2009, z.5, poz. 54; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1968 r., III KR 196/68, OSNPG 1969, z.5, poz. 72, s. 2; wyrok Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 1968 r., V KRN 56/68, OSNKW 1968, z. 9, poz. 100, a ostatnio m.in.: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 maja 2016 r., II AKa 125/16, LEX nr 2067980; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 kwietnia 2014 r., II AKa 90/14, LEX nr 1477372; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 maja 2014 r., II AKa 134/14, LEX nr 1477096.

³ *Ibidem*.

⁴ *Słownik łacińsko-polski*, według słownika Hermana Mengego i Henryka Kopii oprac. K. Kumaniecki, PWN, Warszawa 1981, s. 22.

ciu słownikowym afektem na ogół nazywa się: „silne, lecz krótkotrwałe wzruszenie, uniesienie; emocje, uczucia, wywołane radością, przestachem, gniewem itp.”⁵

Podobnie, uogólniając nieco w tym miejscu całe zagadnienie, na problematykę afektu zapatruje się nauka psychologii. Zwykle się w niej przyjmuje, iż afekt to rodzaj zjawiska, które polega na tym, że znaczące wydarzenie ingeruje w aktualne, ukierunkowane na określony cel zachowanie oraz myślenie i je przerywa oddziałując na nie⁶. Początek słowa afekt dało właśnie takie rozumienie tego terminu (ang. *affect* znaczy tyle, co oddziaływać na coś/kogoś). W nauce psychologii, jak przyjęto na potrzeby niniejszego opracowania, afekt oznacza uczucie, reakcję emocjonalną, czy precyzyjniej – ogół elementów składających się na reakcje emocjonalne (instynktowne) i reakcje wyższe (złożone)⁷. Innymi słowy, afekt to: „(...) niezwykle silne wzruszenia, nagle i krótkotrwałe, którym towarzyszą zaburzenia percepcji, oceny i myślenia”⁸. Tak pojmowany afekt może przybierać różne natężenie i przebiegać od stanów wiązanych z wysokim poziomem euforii, poprzez stany umiarkowanego zadowolenia, stany dysfotyczne (gniewnej drażliwości), aż po stany depresji (melancholii)⁹.

Szerszym od afektu jest określenie „stan afektywny”, który składa się nie tylko z afektu, czyli pewnego doznania (afekt w takim ujęciu to inaczej przyjemne lub nieprzyjemne doznanie), ale również z jego oceny, gotowości do działania, szczególnych wzorców pobudzenia fizjologicznego i ewentualnego zaangażowania motorycznego¹⁰. W języku potocznym, podobnie jak w nauce psychologii, używa się również pokrewnych terminów, a mianowicie pojęć: nastrój i emocja. Oznaczają one pewne aspekty zjawisk afektywnych. Jak zwykle się przyjmuje w psychologii, odróżnia je przede wszystkim czas trwania (emocje są krótkotrwałe, nastrój zaś – długotrwały). Ponadto jednak emocjom (w przeciwieństwie do nastroju) towarzyszy specyficzny wyraz mimiczny, a poza tym tylko one są poprzedzone specyficznymi zdarzeniami je wywołującymi. Co więcej, krótkie epizody emocjonalne można wywołać za pomocą metod omijających świadomość człowieka (badani nie są świadomo-

⁵ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1994, s. 19.

⁶ N.H. Frijda, *Punkt widzenia psychologów*, [w:] *Psychologia emocji*, red. M. Lewis, J.M. Haviland-Jones, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005, s. 89.

⁷ Por.: *Materiały do nauczania psychologii*, seria I: *Psychologia ogólna*, t. 2, red. L. Wołoszynowa, PWN, Warszawa 1969, s. 284–286.

⁸ E. Gruza, *Psychologia sądowa dla prawników*, wydaw. Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 74.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ N.H. Frijda, *Różnorodność afektu: emocje, zdarzenia, nastroje sentymenty*, [w:] *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, red. P. Ekman, R.J. Davidson, GWP, Sopot 2012, s. 58.

mi bodźca odpowiedzialnego za wywołanie strachu). Podkreśla się także, że podstawową funkcją emocji jest modulacja i selekcja działań, podczas gdy nastroju – modulacja i selekcja czynności poznawczych¹¹.

W fachowym piśmiennictwie negowano także zasadność utrzymywania podziału na nastroje i emocje¹². Podkreślano, że opiera się on na próbie różniczenia obydwu terminów w oparciu o ich przebieg, co w konkretnej sytuacji może prowadzić do posłużenia się właściwie z każdym z nich na określenie takiego samego, albo bardzo zbliżonego, pod względem m.in. czasu trwania, stanu emocjonalnego¹³.

W piśmiennictwie prawniczym określenie afekt stosuje się dla podkreślenia emocjonalnego charakteru czynu, czy – ściślej – sytuacji, w której: „(...) przeżywany przez sprawcę proces emocjonalny, wynikły ze szczególnej sytuacji motywacyjnej, ogranicza działalność jego intelektu. «Afekt» to zatem przeżycie utrudniające kontrolującą funkcję rozumu, co oznacza, że osoba pozostająca pod jego wpływem nie kieruje się przesłankami «rozumowymi», a wyłącznie względami uczucia, które nie są niczym hamowane”¹⁴. W orzecznictwie sądowym zaznaczyło się także stanowisko, według którego: „Używane przez biegłych psychiatrów określenie «afekty» nie jest tożsame z pojęciem «silnego wzburzenia» z art. 148 § 4 kk. Owe «afekty» jest to określenie medyczne, którym nauka psychiatrii oznacza słabo zintelektualizowane uczucia proste jak gniew, lęk, rozpacz, radość, a nie afekt fizjologiczny, znamieny dla silnego wzburzenia”¹⁵.

W polskim prawie karnym afekt utożsamiany jest natomiast z jednym tylko przestępstwem, jakim jest zabójstwo, a precyzyjniej jego typ uprzywilejowany uregulowany w art. 148 § 4 k.k. Faktem jest, iż ustawodawca karny nie przewidział tej okoliczności jako uzasadniającej ustawowe obniżenie granic zagrożenia karą w zwyczajnym wymiarze w żadnym innym przypadku. Bezspornym jest również, że nawet w kontekście powołanego art. 148 § 4 k.k. słowo afekt pozostaje jedynie pojęciem potocznym, bowiem w języku prawnym w opisie określonego w tym artykule typu czynu zabronionego, występuje pojęcie stanu silnego wzburzenia. Obydwa te terminy, tj. afektu oraz stanu silnego wzburzenia, zwykło się przy tym stosować zamiennie, z zastrzeżeniem, iż ten pierwszy ogranicza się do jednej z postaci afektu, jaką jest tzw. afekt fizjologiczny, dla jego odróżnienia od afektu patologicznego. W litera-

¹¹ R.J. Davidson, *O emocji, nastroju i innych pojęciach afektywnych*, [w:] *Natura emocji...*, op. cit., s. 50–51.

¹² T. Bilikiewicz, *Psychiatria kliniczna*, PZWL, Warszawa 1973, s. 128–129.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 lutego 2015 r., II AKa 8/15, LEX nr 1665817.

¹⁵ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 października 2008 r., II AKa 133/2008. Dokument LexPolonica nr 2033008.

turze przedmiotu kwestionowano zresztą prawidłowość takiego podziału, jak i w ogóle zasadność posługiwania się pojęciami odnoszącymi się do różnych rodzajów afektu¹⁶, pomimo że ten drugi nadal jest akceptowany przez ekspertów jako jedno ze źródeł niepoczytalności albo poczytalności w znacznym stopniu ograniczonej.

Co więcej, podnoszono także, że samo utożsamianie afektu fizjologicznego z silnym wzburzeniem nie jest w pełni poprawne – zwłaszcza, gdy na afekt spojrzeć przez pryzmat jego definicji słownikowej, sprowadzając jego znaczenie do uczucia¹⁷. Z punktu widzenia psychopatologicznego, w szczególności terminologii stosowanej w tej nauce, pogląd ten można podzielić. Należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że w odniesieniu do generalnie pojętego uczucia nie używa się w stosunku do niego określeń zarezerwowanych dla afektu. Wobec tego nie mówi się np. o jego zaleganiu, blednięciu, spłycaaniu, czy w szczególności uwzględnianiu cech osobniczych, rzutujących na charakter reakcji emocjonalnej¹⁸. Podobnie w odniesieniu do stanu silnego wzburzenia, do obrony wydaje się pogląd, w świetle którego określenie to ma szerszy zakres znaczeniowy i obejmuje różne stany psychiczne, nie tylko będące afektem¹⁹.

Stan silnego wzburzenia nie musi, jako taki, przybierać postaci uzewnętrznionego, gwałtownego wybuchu, na co zresztą zwracano uwagę zarówno w doktrynie prawa karnego²⁰, jak i niekiedy w orzecznictwie sądowym²¹. Za-

¹⁶ Por.: H. Popławski, *Stan silnego wzburzenia a ograniczenie poczytalności*, „Nowe Prawo” 1980, z. 6, s. 39, a także: A. Szymusik, *Dyskusyjne problemy orzecznictwa psychiatryczno-psychologicznego w stanach afektywnych*, [w:] *Postępowanie karne i cywilne wobec osób zaburzonych psychicznie. Wybrane zagadnienia z psychiatrii, psychologii i seksuologii sądowej*, red. J.K. Gierowski, A. Szymusik, oprac. zespół J.K. Gierowski, J. Godlewski, J. Heitzman, R. Jędrzejowska, S. Kołakowski, K. Rutkowski, A. Szymusik, Kraków 1996, s. 157.

¹⁷ Por.: Z. Hołda, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 września 1972 r. (II KR 116/72)*, „Nowe Prawo” 1973, nr 7–8, s. 1186; J. Witkowska, *Zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami*, [w:] *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, t. XIII, Wrocław 2003, s. 214; a także: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 października 2008 r., II AKA 133/2008, KZS 2008, z. 11, poz. 51 i 58.

¹⁸ Por.: K. Klimasiński, *Elementy psychopatologii i psychologii klinicznej*, wydaw. UJ, Kraków 2009, s. 45.

¹⁹ Por.: S. Cora, *Zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia w świetle prawa i psychologii*, „Nowe Prawo” 1973, z. 7–8, s. 1035.

²⁰ Por. np.: M. Budyn-Kulik, *Zabójstwo tyrana domowego. Studium karnoprawne i wiktymologiczne*, Verba, Lublin 2005, s. 172–173; J. Pobocho, *Aspekty psychiatryczne, psychologiczne i prawne stanu silnego wzburzenia*, „Palestra” 1993, z. 7–8, s. 35–38.

²¹ Por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 marca 1994 r., II AKr 13/94, KZS 1994, z. 3, poz. 16 gdzie przyjęto, że: „Silne wzburzenie może być wynikiem długotrwałego procesu emocjonalnego sprawcy, narastania napięcia (...) Zewnętrzne reakcje (...) wystąpienia silnego wzburzenia mogą być różne. Reakcje te zależne są od stanu psychicznego, osobowości. Pozorny spokój nie może stanowić przeszkody do stwierdzenia takiego stanu”.

razem jednak winien on charakteryzować się silną przewagą sfery emocjonalnej nad intelektualną. W tym przypadku chodzi bowiem o: „(...) nasilenie tendencji do wykonywania reakcji odpowiadającej danej emocji; tendencji takiej można przypisać tym większą siłę, im większe przeszkody [wewnętrzne lub zewnętrzne] muszą się pojawić, aby powstrzymać wystąpienie reakcji emocjonalnej”²². Trafnie się przy tym wskazuje, że nieuzewnętrznienie wybuchu uczuciowego przez sprawcę zabójstwa może wynikać nie z braku „silnego podniecenia emocjonalnego”, lecz z faktu, że: „odpowiednio ukształtowane procesy wewnętrzne i struktura osobowości nie dopuszczają do tej formy wyrażenia przeżyć afektywnych”²³. Nie bez znaczenia pozostaje także to, że nie u każdego człowieka jednakowe jest prawdopodobieństwo gwałtownej reakcji na bodźce, opartej na silnej eksplozji uczuciowej²⁴. Wobec tego, jak słusznie dostrzegł Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 10 marca 1994 r.: „Silne wzburzenie może być wynikiem długotrwałego procesu emocjonalnego sprawcy, narastania napięcia (...) zewnętrzne reakcje (...) wystąpienia silnego wzburzenia mogą być różne. Reakcje te zależne są od stanu psychicznego, osobowości. Pozorny spokój nie może stanowić przeszkody do stwierdzenia takiego stanu”²⁵.

Mając na względzie ewentualne zastrzeżenia, jakie można zgłosić pod adresem utożsamiania stanu silnego wzburzenia z afektem fizjologicznym, należy zarazem zaakceptować zamiennie stosowanie tych pojęć, zwłaszcza, że afekt w prawie karnym nabiera właściwego znaczenia, gdy jest on postrzegany przez pryzmat typu czynu zabronionego określonego w art. 148 § 4 k.k. W tym sensie zakwalifikowanie zabójstwa jako popełnionego „w afekcie” wymaga wystąpienia dalszych, poza samym stanem silnego wzburzenia, przesłanek.

Kilka uwag na temat poczytalności w znacznym stopniu ograniczonej (zmniejszonej poczytalności) oraz zaburzeń afektywnych jako jednego z jej źródeł

Poczynione na wstępie tego opracowania uwagi dotyczące poczytalności w znacznym stopniu ograniczonej wymagają odniesienia się w tym miejscu do jeszcze jednej kwestii, a mianowicie zamiennego posługiwania się poję-

²² J. Reykowski, *Emocje i motywacja*, [w:] *Psychologia*, red. T. Tomaszewski, PWN, Warszawa 1975, s. 570.

²³ Por.: S. Cora, *op. cit.*, s. 1030.

²⁴ I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, *System prawa karnego*, t. IV, cz. 1: *O przestępstwach w szczególności*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa–Wrocław–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 350.

²⁵ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 marca 1994 r., II AKr 13/94, KZS 1994, z. 3, poz. 16.

ciem poczytalności zmniejszonej. Zagadnienie to pozostaje zaś w ścisłym związku z przmiotem stopniowalności, jaki wiąże się z poczytalnością ograniczoną, a w konsekwencji także z zawinieniem przestępstwa popełnionego przez sprawcę znajdującego się *tempore criminis* w takim stanie. Wypada zaznaczyć, że zasadność wyróżnienia omawianych w tym miejscu stanów (pierwotnie określanych mianem stanów pośrednich, dla podkreślenia ich charakteru²⁶), nie budzi współcześnie większych zastrzeżeń²⁷. Słusznie wywiódł Sąd Najwyższy w jednym ze swoich wyroków, iż: „Niepoczytalność i poczytalność stanowią dwa przeciwstawne bieguny w ocenie stanu psychicznego sprawcy. Pomiędzy nimi istnieją stany pośrednie, w których odchylenia od normy mają rozmaite nasilenie, poczynając od nieznaczących odchyżeń *in minus* od normalnej psychiki, a kończąc na stanach, w których zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem albo obie te zdolności, aczkolwiek niewyłączone całkowicie, są jednak w bardzo znacznym stopniu ograniczone. Tej sfery pośredniej, pomiędzy pełną poczytalnością a niepoczytalnością, dotyczy przepis art. 25 § 2 k.k. [k.k. z 1969 r.; obecnie art. 31 § 2 k.k. z 1997 r. –A.G.]”²⁸. Stanowisko takie pokrywało się z prezentowanymi od wielu lat przez ekspertów w dziedzinie zdrowia psychicznego poglądami, w świetle których: „(...) w zasadzie nie ma wątpliwości, że istnieją takie stany pośrednie w psychice ludzkiej, które nie pozwalają kwalifikować sprawcy czynu zabronionego jako człowieka w pełni poczytalnego z powodu pewnego odchylenia *in minus* psychiki w stosunku do psychiki człowieka w pełni poczytalnego ani jako niepoczytalnego”²⁹. Dla takich właśnie „stanów granicznych”, w których zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem odbiega od tej, jakiej oczekuje się od osoby poczytalnej, z drugiej zaś strony nie jest ona zniesiona, co zakłada niepoczytalność, zarezerwowano określenie poczytalność zmniejszona. Obejmuje ono takie stany, których „atypowość” spowodowana jest wystąpieniem zakłócenia czynności psychicznych lub psychofizycznych, co prowadzi do odchylenia *in*

²⁶ W kwestii nomenklatury odnoszącej się do stanów pośrednich, por. np.: J. Giezek [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, N. Kłaczyńska, G. Łabuda, wyd. 2, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 267; R. Góral, *Kodeks karny – praktyczny komentarz*, Warszawa 1998, s. 57–58; L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach, przepisów wprowadzających obie te ustawy oraz do rozporządzenia Prezydenta RP o niektórych przestępstwach przeciw bezpieczeństwu państwa*, L. Frommer, Kraków 1936, s. 69.

²⁷ Zasadność objęcia takich stanów regulacją prawnokarną budziła wątpliwości na etapie prac poprzedzających opracowanie k.k. z 1932 r. – por.: E. Krzymuski, *System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów, obowiązujących w Polsce. Część 1 – ogólna*, Kraków 1921, s. 330–331.

²⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 1973 r., III KR 257/73, *Prawo i Życie* 1974, nr 10, s. 14.

²⁹ J. Sehn, K. Spett, *Zmniejszona poczytalność*, „Państwo i Prawo” 1961, z. 2, s. 286.

minus w sferze możliwości (zdolności) rozpoznania istoty przedsiębranego czynu lub adekwatnego do tego rozpoznania kierowania postępowaniem. Zdolności te, stanowiące jak zwykle się przyjmować o istocie poczytalności³⁰, są więc „zmniejszone”. Odzwierciedleniem tego na płaszczyźnie odpowiedzialności karnej są stosowne przepisy dotyczące wymiaru kary³¹.

Z tego względu poczytalność ograniczona, a ściślej określenie odnoszące się do stopnia ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem przez sprawcę przestępstwa, nawiązuje raczej do stopniowości winy niż do samej poczytalności. Faktem jest bowiem, iż sama zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania postępowaniem może być zachowana, bądź zniesiona. Faktycznie jednak nie daje się ona jednak „stopniować”. Z tego względu nie wydaje się poprawne określenie wskazujące na znaczny stopień zmniejszenia poczytalności. Natomiast posługiwanie się wyrażeniem poczytalność w znacznym stopniu ograniczona, nawiązujące do sformułowania użytego przez ustawodawcę w art. 31 § 2 k.k., jest w pełni uprawnione³². Należy je traktować zarazem jako rodzaj pewnej dyrektywy interpretacyjnej w zakresie zmniejszonego stopnia zawinienia, uzasadniającego (fakultatywne) nadzwyczajne złagodzenie kary.

Opowiadając się za szerokim ujmowaniem przyczyn mogących prowadzić do ograniczenia w znacznym stopniu poczytalności sprawcy przestępstwa³³, wypada jednocześnie przypomnieć, iż zaburzenia afektywne mogą stanowić jedno ze źródeł poczytalności zmniejszonej (odpowiednio – niepoczytalności). Problematyka związana z psychopatologią szczegółową i rodzajami takich zaburzeń wykraczałaby znacznie poza ramy objętościowe niniejszego opracowania. Wobec tego w tym miejscu pozostaje jedynie zasygnalizować, iż zaburzenia w tej sferze obejmują szerokie spektrum chorób, czy wręcz – jak zwykle się coraz częściej przyjmować – sprowadzać się nie tyle samych jednostek nozologicznych (chorobowych), ile obejmować pewną grupę schorzeń. Takie uwagi dotyczą m.in. choroby afektywnej jednobiegunowej (depresji, manii), czy zaburzeń afektywnych dwubiegunowych (cyklofrenia)³⁴. Również

³⁰ Por.: *Słownik języka polskiego*, t. II: *L–P*, red. M. Szymczak, Warszawa 1992, s. 722.

³¹ „Atypowość” może mieć różne podłoże, np. wskutek urazu głowy (i powstałego w jego następstwie uszkodzeniem struktury mózgu) zachodzą u danej osoby zmiany osobowościowe (ściślej – charakterologiczne) albo zaburzenia w sferze emocjonalnej, przejawiające się np. zwiększoną wybuchowością, labilnością emocjonalną, drażliwością, obniżeniem uczuciowości wyższej, przewagą sfery popędowo-emocjonalnej nad intelektualną, co prowadzi do ograniczeń w zakresie zdolności samokontroli i hamowania się.

³² W zakresie „stopniowości”, jak i samego stopnia, z którym ustawodawca karny wiąże konsekwencje prawne – por.: A. Golonka, *Niepoczytalność i poczytalność ograniczona*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 271–280.

³³ Więcej na ten temat: *ibidem*, s. 252–270.

³⁴ S. Pużyński, *Depresje i zaburzenia afektywne*, wyd. III, Warszawa 2002, s.28.

z punktu widzenia klasyfikacji nie tworzą one jednolitej grupy i w zależności m.in. od przebiegu choroby, w tym jej objawów, nasilenia etc., mogą przybierać różną postać. Najlepszym tego przykładem jest chociażby depresja, która mimo że może osiągać poziom psychozy (np. zaburzenia afektywne jedno- albo dwubiegunowe, psychoza poporodowa), to zazwyczaj jednak przebiega bez objawów typowych dla zaburzeń psychotycznych (np. tzw. *baby blues* – smutek poporodowy, depresja sezonowa – SAD, czyli *Seasonal Affective Disorder*).

Odrębnym zagadnieniem jest natomiast tzw. afekt patologiczny albo na podłożu patologicznym, jako źródło niepoczytalności albo poczytalności zmniejszonej. Terminy te przeciwstawiane są pojęciu afektu fizjologicznego, chociaż – co warto zaznaczyć – zasadność tego podziału, jak i samą terminologię kwestionowano w literaturze przedmiotu³⁵. Ustalenie kryterium pozwalającego na wytyczenie granicy pomiędzy tzw. afektem fizjologicznym a patologicznym (na podłożu patologicznym) jest trudne do ustalenia. W fachowym piśmiennictwie zwraca się bowiem uwagę na to, że podstawy podziału tych afektów nie powinien z pewnością stanowić sam tylko charakter reakcji emocjonalnej na oddziaływujące bodźce, ani nawet siła, z jaką taka reakcja wystąpi. Silne emocje mogą towarzyszyć reakcji emocjonalnej, która według założeń przyjętych w nauce psychopatologii, nie odbiega od innych, tzw. „typowych” reakcji. Innymi słowy (pozostając w przyjętej tutaj konwencji terminologicznej) mieści się ona w kryterium „normalnej” fizjologicznej reakcji na zaistniałe zdarzenie³⁶. Wydaje się, że najbardziej przekonujące jest stanowisko, w świetle którego kryterium pozwalającym na rozróżnienie afektu fizjologicznego i patologicznego jest przede wszystkim jego podłoże, którym – w przypadku tego drugiego rodzaju afektu – są zawsze pewne zaburzenia psychopatologiczne, niekiedy wręcz stanowiące o psychozie³⁷. Często odnotowywanym podłożem, poza chorobą psychiczną³⁸, są również

³⁵ T. Bilikiewicz, *Psychiatria kliniczna*, PZWL, Warszawa 1973, s. 128–129.

³⁶ Na temat najczęstszych przyczyn por.: J. Pobocho, *Aspekty psychiatryczne, psychologiczne i prawne stanu silnego wzburzenia*, [w:] *Materiały IX Krajowej Konferencji Sekcji Psychiatrii Sądowej PTP pt. Stany afektywne w opiniowaniu sądowym psychiatryczno-psychologicznym*, red. Z. Majchrzyk, T. Gordon, E. Milewska, wyd. PTP, Warszawa 1991, s. 45.

³⁷ J.K. Gierowski, *Afekt fizjologiczny jako przedmiot sądowej ekspertyzy psychologicznej*, [w:] J.K. Gierowski (red.), J. Godlewski, J. Heitzman, R. Jędrzejowska, S. Kołakowski, K. Rutkowski, A. Szymusik, *Postępowanie karne i cywilne wobec osób zaburzonych psychicznie. Wybrane zagadnienia z psychiatrii, psychologii i seksuologii sądowej*, Kraków 1996, s. 163.

³⁸ J. Kozarska-Dworska, M. Dworski, *Afekt patologiczny w teorii i praktyce sądowo-psychiatrycznej*, „Problemy Wymiaru Sprawiedliwości” 1978, nr 2, s. 74. Por. także: S. Teleśnicki, A. Florkowski, *Afekt patologiczny u chorych psychicznie sprawców zabójstw*, [w:] *Materiały IX Krajowej Konferencji...*, *op. cit.*, s. 123–127.

zaburzenia organiczne powstałe na tle pierwotnego bądź wtórnego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego³⁹, czy padaczka⁴⁰.

Zbieg podstaw uzasadniających łagodniejsze traktowanie sprawcy zabójstwa

Zaprezentowane wyżej kwestie dotyczące stanu silnego wzburzenia, stanowiącego znamię uprzywilejowanego typu zabójstwa, oraz przyczyn, jakie mogą uzasadniać stwierdzenie, że sprawca przestępstwa znajdował się w stanie poczytalności w znacznym stopniu ograniczonej, pozwalają już *prima facie* dostrzec płaszczyznę wspólną, którą wyznaczają zakłócenia czynności psychicznych wpływające na utratę pełnej zdolności panowania nad emocjami i kontrolowania tym samym swoim postępowaniem. Odzwierciedleniem tego jest zmniejszony stopień zawinienia sprawcy, co uzasadnia niższe zagrożenie karą, jak w przypadku zabójstwa w afekcie, bądź też nadzwyczajne złagodzenie kary, jak w przypadku poczytalności w znacznym stopniu ograniczonej. Już tylko dla porządku wypada w tym miejscu przypomnieć, iż to ostatnie ma charakter fakultatywny, wobec czego do uznania sądu pozostawiono decyzję w przedmiocie zastosowania tej instytucji w przypadku skazania sprawcy przestępstwa popełnionego w stanie określonym w art. 31 § 2 k.k. Na ten temat zresztą już niejednokrotnie wypowiedali się przedstawiciele praktyki sądowej, czego poparciem są liczne tezy orzeczeń wydanych przez sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy⁴¹. Z kolei odrębnym zagadnieniem pozostaje możliwy zbieg podstaw uzasadniających łagodniejsze potraktowanie sprawcy

³⁹ Por.: J. Heitzman, *Zaburzenia afektywne w następstwie urazów czaszkowo-mózgowych u pijanych przestępców*, [w:] *Materiały IX Krajowej Konferencji...*, op. cit., s. 144 i 146–148, a także: D. Hajdukiewicz, L. Ciszewski, J. Więckiewicz, *Orzecznictwo sądowo-psychiatryczne w stacjach afektywnych opiniowanych w klinice sądowej Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Pruszkowie w latach 1985–1990*, [w:] *Materiały IX Krajowej Konferencji...*, op. cit., s. 117–121; A. Szymusik, *Stany afektywne w opiniowaniu sądowym psychiatryczno-psychologicznym*, [w:] *Postępowanie karne i cywilne...*, op. cit., s. 157.

⁴⁰ A. Szymusik, *Stany afektywne w opiniowaniu sądowym psychiatryczno-psychologicznym*, [w:] *Postępowanie karne i cywilne...*, op. cit., s. 157.

⁴¹ Por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1977 r., V KR 52/77, OSNKW 1977, z. 7–8, poz. 83; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2010 r., V KK 7/2010, KZS 2010, z. 6, poz. 28. Podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 stycznia 2008 r., II AKa 243/2007, KZS 2009, z.5, poz. 54; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1968 r., III KR 196/68, OSNPG 1969, z.5, poz. 72, s. 2; wyrok Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 1968 r., V KRN 56/68, OSNKW 1968, z.9, poz. 100, a ostatnio m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 maja 2016 r., II AKa 125/16, LEX nr 2067980; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 kwietnia 2014 r., II AKa 90/14, LEX nr 1477372; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 maja 2014 r., II AKa 134/14, LEX nr 147709.

zabójstwa. Wątpliwości z tym związane wynikają z możliwego dublowania się (przynajmniej teoretycznie) źródła poczytalności zmniejszonej i stanu silnego wzburzenia, leżącego u podstaw wyróżnienia uprzywilejowanego typu zabójstwa, o którym mowa w art. 148 § 4 k.k.

W tym względzie możliwych jest kilka sytuacji, z których na uwagę zdają się zasługiwać następujące:

- 1) Stan silnego wzburzenia stanowi okoliczność wpływającą bezpośrednio na ograniczenie w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem u sprawcy zabójstwa popełnionego pod wpływem tego stanu silnego wzburzenia.
- 2) Stan silnego wzburzenia powstał u sprawcy, u którego czynnikiem bezpośrednio prowadzącym do ograniczenia w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem były (szeroko pojęte) inne zakłócenia czynności psychicznych, w szczególności przebiegające z zaburzeniami afektu. Natomiast sprawca, znajdując się w stanie takiego wzburzenia i pod jego wpływem dopuścił się zabójstwa, z zastrzeżeniem, iż taki stan sprawcy zasługuje na usprawiedliwienie w świetle okoliczności danego przypadku.
- 3) Zdiagnozowane u sprawcy zabójstwa zaburzenia afektywne, wpływające na ograniczenie w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, nie miały wpływu na sam czyn.
- 4) Zdiagnozowane u sprawcy zabójstwa zaburzenie afektywne prowadziło do ograniczenia w stopniu niższym niż znaczny zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem.

Pierwszy ze wskazanych przypadków zdaje się nasuwać najwięcej wątpliwości. W tej sytuacji wzburzenie sprawcy zabójstwa cechuje się taką intensywnością przeżywanych emocji, że prowadzi ono do ograniczenia w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem przez tego sprawcę. Kontrolna rola rozumu zostaje więc zepchnięta niejako „na drugi plan”, a emocje biorą górę. Sprawca pod wpływem silnego wzburzenia dopuszcza się zaś zabójstwa, znajdującego jednak uzasadnienie w świetle okoliczności sprawy⁴².

⁴² W kwestii „okoliczności usprawiedliwiających” wypowiadało się wielokrotnie orzecznictwo sądowe, przyjmując najczęściej za takowe: uprzednie, długotrwałe znęcanie się psychiczne lub fizyczne przez pokrzywdzonego nad sprawcą zabójstwa w afekcie, uporczywe nękanie ciężką obelgą lub posądzenie o czyn hańbiący, a także zdradę małżeńską – por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 1981 r., I KR 30/81, OSNPG 1981, z. 8–9, poz. 92; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 sierpnia 1968 r., II KR 90/68, OSNKW 1969, z. 3, poz. 29; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1972 r., I KR 243/72, OSNKW 1973, z. 6, poz. 78.

W takim przypadku, teoretycznie możliwe byłoby więc powołanie w kwalifikacji prawnej zarówno art. 148 § 4 k.k., jak i art. 31 § 2 k.k., skoro spełnione zostały znamiona typu czynu zabronionego określonego w tym pierwszym przepisie, a nadto sprawca w czasie tego czynu znajdował się w stanie poczytalności w znacznym stopniu ograniczonej. Są zresztą zwolennicy takiego podejścia⁴³. Jego uzasadnieniem może być stwierdzenie, że art. 31 § 2 k.k. nie wskazuje sam przez się na przyczyny poczytalności zmniejszonej, a ustawodawca ogranicza się w nim jedynie do następstw w sferze psychologicznej. Twierdzenie takie nie wydaje się jednak wystarczająco przekonujące. Co więcej, naraża ono na słuszny zarzut dwukrotnego uwzględnienia tej samej przesłanki, raz jako okoliczności przemawiającej za przyjęciem zabójstwa w afekcie, a dwa, jako źródła poczytalności w znacznym stopniu ograniczonej⁴⁴. Art. 31 § 2 k.k. nie wskazuje wprawdzie bezpośrednio na przyczyny poczytalności zmniejszonej, jednak nie oznacza to, że stan taki nie ma swojej genezy (tj. przyczyny prowadzącej do ograniczenia w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem). Za takowe uznaje się bowiem zakłócenia w sferze psychicznej, niekoniecznie będące chorobą psychiczną czy upośledzeniem umysłowym. Zatem nawet krótkotrwałe, przemijające stany „wytrącenia” z równowagi psychicznej, o ile cechowały je tak daleko idące następstwa w sferze następstw psychologicznych, jakich wymaga art. 31 § 2 k.k., mieszczą się w kategorii źródeł poczytalności zmniejszonej.

Innym możliwym rozwiązaniem, pozwalającym na uniknięcie wspomnianego zarzutu, byłoby przyjęcie kwalifikacji złożonej, która w odniesieniu do zabójstwa opierałaby się na przepisie statuującym typ zasadniczy, czyli powołanie w niej art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. I takie podejście nie wydaje się jednak najbardziej trafne, a to dlatego, że: po pierwsze, zniekształca nieco obraz i charakter samego czynu, po wtóre zaś, że stawia w gorszej sytuacji prawnej takiego sprawcę od tego, który dopuścił się zabójstwa w stanie silnego wzburzenia, nie prowadzącego jednak do ograniczenia w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. Ten ostatni odpowiada bowiem za typ przewidujący łagodniejsze zagrożenie karą, podczas gdy zabójca w afekcie, którego intensywność emocji była teoretycznie znacznie wyższa, odpowiada za typ podstawowy, czyli w granicach ustawowego zagrożenia karą przewidzianego za zabójstwo

⁴³ Por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1980 r., III KR 440/79, dokument LEX nr 21856, a także: H. Gajewska-Kraczkowska, *Glosa do wyroku SN z dnia 15 maja 1884 r., III KR 101/84*, OSPiKA 1986, z. 7–8, poz. 150, s. 334.

⁴⁴ Por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1978 r., II KR 257/78, OSNKW 1979, z. 4, poz. 36.

określone w art. 148 § 1 k.k. Raz jeszcze wypada bowiem przypomnieć, że dobrodziejstwo płynące art. 31 § 2 k.k., jakim jest nadzwyczajne złagodzenie kary, ma charakter fakultatywny czy wręcz – jak zaznacza się w orzecznictwie – charakter instytucji wyjątkowej, wobec czego i jego stosowanie nie należy do częstych.

Jak wobec tego należałoby ocenić z punktu widzenia prawnokarnego zachowanie sprawcy opisane w pierwszym wypadku? Wydaje się, że najbardziej optymalnym rozwiązaniem byłoby powołanie w kwalifikacji prawnej przepisu, którego znamiona swoim zachowaniem zrealizował sprawca, czyli art. 148 § 4 k.k., natomiast znaczny stopień ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, będący wynikiem przeżywanego afektu, uwzględnić konsekwentnie na płaszczyźnie związanej z zawinieniem, wobec czego i potraktować je jako okoliczność mającą znaczenie przy wymiarze kary, przemawiającą za zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary takiemu sprawcy.

W drugim, ze wspomnianych wyżej wypadków, powodem ograniczenia w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem u sprawcy zabójstwa w afekcie, są zakłócenia czynności psychicznych, w szczególności przebiegające z zaburzeniami afektu, wobec czego dochodzi niejako do „pokrywania” się źródła poczytalności zmniejszonej oraz jednego ze znamion uprzywilejowanego typu zabójstwa, o którym mowa w art. 148 § 4 k.k.

W takiej sytuacji wydaje się trafne rozróżnienie dwóch dalszych przypadków. W pierwszym, z którym mamy do czynienia wtedy, gdy stan silnego wzburzenia sprawcy zabójstwa popełnionego pod jego wpływem i usprawiedliwionego okolicznościami sprawy pozostaje niezależny od czynników rzutujących na ograniczenie zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, tudzież ich wpływu na stopień tego ograniczenia. Uznać należy, że w takim przypadku, co do zasady, nie ma przeszkód, aby odmówić zasadności stosowaniu kwalifikacji złożonej (art. 148 § 4 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.).

W znaczącej liczbie przypadków stan emocjonalny sprawcy zabójstwa w czasie jego popełnienia będzie jednak pozostawał w pewnym związku z przyczynami wpływającymi na zmniejszenie jego poczytalności w czasie czynu. W tych przypadkach będzie zachodziła potrzeba ustalenia tego, czy podłożem nasilonej reakcji afektywnej (stanu silnego wzburzenia) nie były inne zaburzenia. Może się bowiem okazać, iż występujące u sprawcy zaburzenia psychiczne, potwierdzone stosowną opinią wydaną przez biegłych psychiatrów sądowych, a niekiedy również biegłego/biegłych innych specjalności, były podłożem nasilonej reakcji, której przejaw stanowił właśnie wybuch

emocjonalny i popełnione pod jego wpływem zabójstwo (rzecz jasna dodatkowo znajdujące usprawiedliwienie w okolicznościach sprawy). W takich przypadkach, jak się zdaje, trafne będzie powołanie się również na art. 31 § 2 k.k. w kwalifikacji prawnej.

Druga z sytuacji obejmuje przypadek, w którym stan silnego wzburzenia, prowadzący do popełnienia pod jego wpływem zabójstwa usprawiedliwionego okolicznościami sprawy, stanowi jedyne źródło (genezę) ograniczenia zdolności należytego rozpoznania znaczenia podejmowanego czynu lub pokierowania swoim postępowaniem (choćby do znacznego stopnia ograniczenia tych zdolności), należy przyjąć, że prawidłowe będzie powołanie w kwalifikacji prawnej jedynie przepisu statuującego uprzywilejowany typ zabójstwa (tj. art. 148 § 4 k.k.). Nie ma przy tym powodów, aby potrzebę powołania się dodatkowo w takim przypadku na art. 31 § 2 k.k. uzasadniały następstwa w sferze psychologicznej, skoro zabójstwo w afekcie zakłada podjęcie czynu „(...) na tle szczególnej sytuacji motywacyjnej, która prowokuje działanie w porywie uczuciowym, burzącym gwałtownie i z niezwykłą siłą równowagę psychiczną sprawcy”⁴⁵. Ustawodawca przy tym nie wymaga, aby stan taki uległ zakłóceniu do stopnia odpowiadającemu warunkom wskazanym w art. 31 § 2 k.k. Nie można jednak *a priori* wykluczyć, że stan silnego wzburzenia osiągnie taki poziom, jaki zbliża ów stan do stanu opisanego w art. 31 § 2 k.k. Słusznie zresztą zwrócił na to uwagę Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 11 marca 2016 r. przypominając, iż: „Z reguły działaniu zmierzającemu do pozbawienia życia innej osoby towarzyszy stan wzburzenia emocjonalnego, ale w przypadku art. 148 § 4 k.k. chodzi o wzburzenie o najwyższym stopniu nasilenia, gdy przeżycia emocjonalne dominują nad intelektualnymi i stanowią gwałtowną reakcję na fakty zewnętrzne”⁴⁶. W przeciwnym wypadku mogłyby powstawać zasadne wątpliwości co do przyczyn uzasadniających ograniczenie w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. Jeżeli przyczyny te są tożsame (tj. stanowią w istocie przesłankę uzasadniającą zastosowanie zarówno art. 148 § 4 k.k. jak i art. 31 § 2 k.k.), to prowadzić by to mogło do jej dwukrotnego uwzględnienia – raz, jako podstawy uzasadniającej łagodniejsze potraktowanie sprawcy zabójstwa – z racji jego popełnienia w warunkach afektu; a dwa, jako przesłanki przemawiającej za możliwością nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 31 § 2 k.k. Pominięcie w kwalifikacji prawnej art. 148 § 4 k.k. i przyjęcie, że w takiej sytuacji doszło

⁴⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1978 r., III KR 226/78, dokument LEX nr 21791.

⁴⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 marca 2016 r., II AKa 6/16, dokument LEX nr 2025530.

jedynie do realizacji znamion typu zasadniczego zabójstwa przy uwzględnieniu art. 31 § 2 k.k., pomijając fakt, że w ogóle prowadziłyby do swobodnego zniekształcenia obrazu samego czynu, to przede wszystkim stawiałyby takiego sprawcę w gorszej pozycji prawnej względem tego, który dopuścił się zabójstwa w afekcie, z tym, że stan silnego wzburzenia w jego przypadku nie osiągnął nasilenia odpowiadającego znacznemu stopniowi ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. Nie mógłby on liczyć na łagodniejsze zagrożenie karą, przewidziane dla typu uprzywilejowanego, a jedynie na (fakultatywne) nadzwyczajne złagodzenie kary, z ustawowym zagrożeniem kary, właściwym dla podstawowego typu zabójstwa. Inną sprawą pozostaje natomiast zasadność uwzględnienia w omawianym przypadku (tj. realizacji przez sprawcę zabójstwa znamion typu opisanego w art. 148 § 4 k.k. przy uwzględnieniu znacznego stopnia nasilenia reakcji emocjonalnej), potrzeby wnikliwego rozważenia, na podstawie art. 53 k.k., czy zmniejszony stopień zawinienia nie będzie uzasadniał zastosowania – w oparciu o art. 60 § 2 k.k. – nadzwyczajnego złagodzenia kary takiemu sprawcy, do czego sąd jest zawsze uprawniony.

Oczywistą zaś kwestią pozostaje to, że w tych przypadkach, w których spiętrzenie emocji powstało *in concreto* na bazie zdiagnozowanego u sprawcy zabójstwa zaburzenia psychicznego, znajdującego odzwierciedlenie w stanie zmniejszonej poczytalności, sam zaś czyn nie znajdowałby uzasadnienia w świetle okoliczności sprawy, to nie będzie wystarczających podstaw do przyjęcia, że zabójstwo odpowiada opisowi typu zawartego w art. 148 § 4 k.k. Już tylko dla porządku należy wyraźnie opowiedzieć się za zasadnością powołania biegłych, właściwych do wydania opinii w przedmiocie zdrowia i kondycji psychicznej takiego oskarżonego, w takich sytuacjach, w których mogą powstawać jakiegokolwiek niejasności co do źródeł reakcji emocjonalnej, tudzież stanu wytrącenia z równowagi psychicznej sprawcy zabójstwa.

Kolejny, tj. trzeci ze wspomnianych przypadków, odnosi się do klarownej sytuacji, w której stan zmniejszonej poczytalności sprawcy przestępstwa spowodowany szeroko pojętym zakłóceniem czynności psychicznych, a więc także zaburzeniem afektywnym, nie nosi jednak znamion stanu silnego wzburzenia. Wyklucza to możliwość zastosowania wobec sprawcy zabójstwa art. 148 § 4 k.k. na rzecz stosowania w takim przypadku art. 148 § 1 k.k. Nie ma zaś przeszkód do zastosowania wobec sprawcy również art. 31 § 2 k.k. w razie spełnienia warunków przewidzianych w tym przepisie. Z takim *notabene* przypadkiem miał do czynienia Sąd Okręgowy we Wrocławiu, gdy wyrokował w powołanej już tutaj sprawie. We wspomnianym postępowaniu u oskarżonego nie stwierdzono, na podstawie badania sądowo-psychiatrycznego, żadnej choroby psychicznej (w rozumieniu psychozy). Biegli odnoto-

wali jednak, iż jest on osobą intelektualnie funkcjonującą „na dolnej granicy normy i górnej granicy upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim (w obszarze ociężałości umysłowej)”. Stwierdzono u niego także zespół uzależnienia alkoholowego oraz występujące, prawdopodobnie w jego następstwie, organiczne zaburzenia osobowości, charakteryzujące się m.in. „obniżeniem progu wyzwalania agresji, drażliwością, przewagą strony emocjonalno-pędowej nad intelektem oraz obniżeniem krytycyzmu, kontroli i przewidywania skutków swego postępowania, co ma zwłaszcza miejsce w sytuacjach konfliktowych”. W przedmiotowej sprawie wykluczono przy tym atypowy bądź patologiczny charakter upicia alkoholowego, a także zasadność przyjęcia, iżby oskarżony podejmował decyzje o zabójstwie „znajdując się w tzw. afekcie”. Biegli w przedmiotowym postępowaniu wnioskowali wobec tego o spełnieniu warunków, o których mowa w art. 31 § 2 k.k., odrzucając zarazem jednak trafność przyjęcia, jakoby zamiar zabójstwa oskarżony realizował w okolicznościach, jakie byłyby wymagane dla przyjęcia, że zostało ono popełnione w stanie silnego wzburzenia (przewaga czynnika emocjonalnego nad intelektualnym).

W ostatnim wypadku (zakłócenie czynności psychicznych w sferze afektu nie prowadzi do zmniejszenia poczytalności sprawcy w stopniu określonym w art. 31 § 2 k.k.) zachowanie sprawcy zabójstwa należy oceniać wyłącznie na płaszczyźnie art. 148 k.k. Nie jest wykluczone zastosowanie art. 148 § 4 k.k. w razie uznania, że zostały spełnione wszystkie przesłanki przemawiające za zastosowaniem tego przepisu. Typ uprzywilejowany zabójstwa, o którym mowa w tym artykule, nie wymaga bowiem ustalenia stopnia ograniczenia poczytalności, czy – co bardziej aktualne w tym przypadku – stopnia, w jakim przewaga emocji nad intelektem zdeterminowała decyzję o popełnieniu przestępstwa.

Podsumowanie

Reasumując powyższe uwagi, poczynione na kanwie zbiegu podstaw uzasadniających łagodniejsze traktowanie sprawcy zabójstwa popełnionego w afekcie, w pierwszej kolejności wypada zauważyć, że nadzwyczajne złagodzenie kary, o którym mowa w art. 31 § 2 k.k. ma charakter fakultatywny, a zatem jego zastosowanie *in concreto* winno nastąpić z uwzględnieniem zasad i dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w szczególności w art. 53 k.k. W żadnym wypadku instytucji tej, o wyjątkowym zresztą charakterze, nie można sprowadzać do zasady, co nie zmienia jednak faktu, iż jedna z przesłanek przemawiających za podjęciem przez sąd decyzji w sprawie zastosowania takiego złagodzenia kary będzie występowała w każdym przypadku. Jak należy bowiem

założyć, ograniczenie w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem przez sprawcę przestępstwa będzie rzutowało na zmniejszony stopień zawiniania. Tego natomiast pominąć nie można w kontekście rozstrzygnięcia co do wymiaru kary.

Znacznie bardziej złożoną i dyskusyjną kwestią okazuje się być jednak zbieg możliwych podstaw uzasadniających łagodniejszą odpowiedzialność sprawcy zabójstwa. Wynika ona z możliwego pokrywania się przyczyn uzasadniających przyjęcie, iż sprawca zabójstwa miał *tempore criminis* ograniczoną w znacznym stopniu zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, uzasadniających na podstawie art. 31 § 2 k.k. fakultatywne nadzwyczajne złagodzenie kary, ze stanem silnego wzburzenia, o którym mowa w art. 148 § 4 k.k. W tym ostatnim przypadku łagodniejsze potraktowanie sprawcy, w granicach zwykłego wymiaru kary, jest zaś podyktowane okolicznościami, w jakich realizowany jest czyn sprawcy. Stan silnego wzburzenia jest jednym z warunków uzasadniających odpowiedzialność na podstawie tego przepisu, jednak nie jedynym. Tzw. afekt fizjologiczny, niezależnie od siły i charakteru, w jaki jest przeżywany, nie wystarcza zatem sam przez się do przypisania sprawcy odpowiedzialności na podstawie art. 148 § 4 k.k. Jednakowoż w tych sytuacjach, w których szeroko pojęte zakłócenia czynności psychicznych u sprawcy zabójstwa będą przebiegały w zaburzenia afektu, w świetle opinii biegłych psychiatrów przemawiające za przyjęciem, iż w czasie czynu zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem były u tej osoby w znacznym stopniu ograniczone, należy z dużą ostrożnością i rozważą dokonywać oceny w zakresie zasadności zakwalifikowania równocześnie zabójstwa jako popełnionego w afekcie, tj. na podstawie art. 148 § 4 k.k. Nie sposób oczywiście *a priori* wykluczyć i takiej możliwości. Pojawia się ona wówczas, gdy stan silnego wzburzenia powstaje na tle zaburzeń powodujących ograniczenie w znacznym stopniu poczytalności sprawcy zabójstwa. Jeżeli takie zaburzenie było tylko jednym z elementów wpływających na wywołanie stanu silnego wzburzenia, pod wpływem którego jest popełnione zabójstwo, a czyn ten znajduje usprawiedliwienie w okolicznościach danego przypadku, to nie sposób byłoby potraktować takiej osoby inaczej, niż każdego innego sprawcy zabójstwa popełnionego w afekcie, odmawiając jej „dobrodziejstw”, jakie ustawa wiąże z tym typem czynu zabronionego. Z kolei zaburzenia prowadzące do rzeczywistego ograniczenia w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem powinny znaleźć wówczas odzwierciedlenie na płaszczyźnie związanej z kwalifikacją prawną przez powołane w niej także art. 31 § 2 k.k. W przedmiocie zasadności przyjęcia, że zabójstwo zostało popełnione pod wpływem stanu silnego wzburzenia, zwłaszcza we wszystkich

przypadkach wątpliwych co do stanu psychicznego sprawcy, powinni wypowiedzieć się biegli psychiatrzy. W takiej sytuacji winni oni wydać również opinię dotyczącą charakteru zakłócenia psychicznego (zwłaszcza w przedmiocie zaburzenia afektu), a także intensywności, z jaką wpłynęło ono na wybuch emocji i popełnione pod jego wpływem zabójstwo. Nabiera to jeszcze większej doniosłości w tych sytuacjach, w których – w ocenie sądu – spełniony został wymóg, aby uznać czyn sprawcy za usprawiedliwiony w świetle okoliczności danego przypadku.